

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświęcane tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Tow. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 145

Poznań, środa dnia 28 marca 1928

Rok XXIII

Życiorys marszałka Senatu Juljana Szymańskiego

Warszawa, 27. 3. (PAT). Nowoobрани Marszałek Senatu Juljan Szymański urodził się w Kielcach 1870 roku. Gimnazjum ukończył w Mińsku Litewskim, uniwersytet w Kijowie. Uzyskał dyplom lekarski cum eximia laude, przyjmuje czynny udział w polskim kole zakonspirowanej organizacji studenckiej. W następnych latach jest ordynatorem kliniki ocznej w Kijowie, później pracuje w klinikach wiedeńskiej i w Paryżu u Gałęzowskiego, a następnie jest lekarzem marynarki ochotniczej i bierze udział w północnej ekspedycji naukowej na Kamczatkę do badania trądu.

Jako okulista kolei wschodniochińskiej przebywa w Mandżurji, a powołany do wojska podczas wojny rosyjsko-japońskiej odbywa całą kampanję, przy końcu której bierze udział przeciw caratowi, wskutek czego zmuszony jest w r. 1905 emigrować i uchodzić przez Japonię.

Osiadłszy w Chicago pracuje społecznie w kolonii polskiej, gdzie rozwija działalność publicystyczną w miejscowych pismach i oświatową.

Jest współzałożycielem i kilkoletnim kierownikiem polskiego uniwersytetu ludowego oraz jednym z redaktorów dziennika ludowego.

W pracy naukowej nawiązuje kontakt z wydziałem lekarskim Uniwersytetu Rockefellera i zostaje jego docentem. Następnie przenosi się do Brazylii, gdzie został powołany na katedrę okulistyki w Uniwersytecie Parańskim. Wydaje pierwszy w języku portugalskim podręcznik okulistyki a równocześnie ogłasza swe prace po polsku.

Uzyskał katedrę okulistyki w Polsce, jest profesorem zwyczajnym Uniwersytetu St. Batoiego w Wilnie. Od tego czasu dwukrotnie przewodniczy na kongresach okulistycznych w Paryżu i dwukrotnie reprezentuje Polskę na międzynarodowej konferencji okulistycznej w Hadze i na jubileuszowych uroczystościach uniwersytetu w Lovanium.

Sekciarze amerykańscy popierają komunistów ukraińskich

Lwów, 26. 3. (Tel. wł.) W kołach duchowieństwa grecko-katolickiego zwracają uwagę na zastanawiający fakt finansowania akcji wyborczej radykalnych stronnictw ukraińskich przez amerykańskie organizacje sekciarskie. M. in. stwierdzono, że jedna z instytucji sekciarskich, mająca swą placówkę we Lwowie, udzieliła ukraińskiemu stronnictwu socjalnych radykałów subwencji w kwocie 10 000 dolarów na przeprowadzenie wyborów. To niezrozumiałe naporoz zjawisko, tłumaczą w kołach duchowieństwa grecko-katolickiego chęcią wyngrodzenia ukraińskich radykałów za akcję ich przeciwko księżom grecko-katolickim wśród chłopów.

Równocześnie mówią szeroko we Lwowie o subsydjach, idących w dziesiątki tysięcy dolarów, udzielonych petruszewiczowskiej Partii Pracy, prowadzącej w Wschodniej Małopolsce otwarcie politykę sowiecką.

Byłoby pożądanem, aby władze zwróciły uwagę na cyniczną spółkę sekciarzy z wywrotowcami „ukraińskimi”, którzy dopuszczają się jawnej zbrodni zdrady stanu, dążąc do oderwania części terenów Rzeczypospolitej.

Otwarcie sesji sejmowej

**Obstrukcja posłów komunistycznych — Policja państwowa zaarrestowała 7 posłów
Marszałkiem Sejmu wybrano posła Daszyńskiego**

Warszawa, 28. 3. (Tel. wł.) — Otwarcie Sejmu było związane z wypadkami, jakie rzadko są zapisane w dziejach parlamentarizmu. Po trzech ostrzeżeniach Piłsudskiego, że wyrzuci obstruujących komunistów, premier wydał polecenie ministrowi Składkowskiemu, który wszedł na salę na czele uzbrojonych policjantów i zaarrestował 7 posłów: Warszawskiego, Sochackiego, Gawrona, Baczyńskiego, Żuka, Zahidnego i Wyzwoleńca Smołę. Aresztowanych zatrzymano początkowo przez pewien czas w podwórzu gmachu przy ul. Wiejskiej, a następnie przewieziono do policji politycznej w pałacu Blanka, skąd ich zwolniono.

Koła zbliżone do rządu tłumaczyły ten akt chęcią usunięcia posłów, przeszkadzających otwarciu parlamentu. Odbiło się to fatalnie na kandydaturze Bartla na marszałka Sejmu. Szereg bowiem klubów, które były zdecydowane oddać na niego swe głosy, usunęły się od głosowania, lub też głosowały przeciwko tej kandydaturze, jak np. Żydzi, Niemcy i część Rusinów. W konsekwencji za Bartlem głosowała tylko Jedyńka.

Posłowie Z. L. N. po posiedzeniu swem postanowili wysunąć własną kandydaturę, nie chcąc ze względów zasadniczych głosować ani na Bartla, ani na Daszyńskiego. Dlatego też w

Warszawa, 27. 3. Punktualnie o godz. 17,35 otwarto pierwsze plenarne posiedzenie nowego Sejmu.

Otwarcia dokonał Prezes Rady Ministrów Półec Piłsudski. Gdy stanął on przy stole marszałkowskim, aby otworzyć sesję parlamentu, z foteli grupy komunistów odezwały się głosy: „Prez z faszystowskim rządem Piłsudskiego”. Z sali odpowiedziano: „Ile pieniędzy dostali panowie z Moskwy za te okrzyki!”

Prezes Rady Ministrów oświadczył:

Oroędzie Prezydenta Rzeczypospolitej

„Po raz trzeci od chwili odzyskania wolności zbiera się Sejm Rzpltej, a po raz drugi jej Senat.

Pierwszy Sejm zaczął obradować wtedy, gdy losy naszego Państwa były jeszcze bardzo niepewne, gdy o mury tego gmachu bły echa wojny, prowadzonej o nasze granice i odgłosy krwawych zmagani naszych żołnierzy o prawa Polski do samodzielnego życia.

U kolebki drugiego Sejmu stała blada jeszcze jutrzienka pokoju, ciężka troska o stan skarbu Państwa, a chmury coraz czarniejsze i coraz bardziej groźne zbierały się wówczas nad naszym życiem gospodarczym.

Panowie macie rozpocząć swą pracę w momencie po wielokroć szczęśliwszym. Pierwszy Sejm obradował podczas wojny, drugi rozpoczynał swą działalność wtedy, gdy nasza praca pokojowa była dopiero w zarodku. Dziś bardzo znacznie i skutecznie praca ta została posunięta naprzód. Przez ogólną opinię została należycie oceniona nasza gorliwa współpraca w utrwalaniu i wzmacnianiu dzieła powszechnego pokoju.

Przyjaźń specjalna, która łączy Polskę z Francją i Rumunją, daje nam tem większą pewność w naszej pracy pokojowej, że nikomu ona nie zagraża, a daje rękojmię wspólnej pracy w zawiłych i ciężkich zagadnieniach.

Rząd nasz za specjalne zadanie postawił sobie biec ku pokojowemu i zgodnemu współżyciu tam, gdzie o to ułożenie stosunku najtrudniej. Gdyż

obu głosowaniach 37 głosów padło za kandydaturą posła Zwierzyńskiego.

Wybór Daszyńskiego lewica powitała oklaskami. Jako pierwszy podszedł do niego z życzeniami pos. Rataj. Gdy Daszyński oświadczył, że wybór przyjmuje, ministrowie i posłowie Jedyńki wyszli ze sali.

Ręcz charakterystyczna, że ministrowie - posłowie, zajmujący uprzednio miejsca na ławach poselskich, gdy okazała się widoczna przewaga kandydatury Daszyńskiego, cofnęli się na ławy rządowe.

Jedyńka zaraz odbyła posiedzenie, na którym zakomunikowano, że na dzisiejszym — środowym posiedzeniu klubu będzie ustalona dalsza linja postępowania.

W kuluarach rozchodziły się pogłoski, że sfery kierownicze uważają wynik głosowania za akt uchylania się parlamentu od współpracy z rządem. Równocześnie kursowały pogłoski, że w niedługim czasie rząd odwołałby się do wyborców. Oczywiście są to rzeczy nierealne, gdyż na pierwszym planie znajduje się projekt budżetowy i budżet.

Innym momentem charakterystycznym są oświadczenia, jakie złożyli przedstawiciele Rusinów w Sejmie. Oświadczenia te były tego rodzaju, że spotkały się z bardzo silnym protestem ze strony posłów narodowych. (w)

„Panowie będziecie wyrzuceni z sali”. Okrzyki komunistów nie ustawały, wobec czego Prezes Rady Ministrów dwukrotnie jeszcze powtórzył powyższe ostrzeżenia, poczem hałasujących posłów usunęto.

Prezes Rady Ministrów oświadczył dalej: „Przedziam Panów, że nie będę urzędował przy okrzykach i w tych warunkach Sejmu nie otworzę”. Następnie Premier odczytał następujące orędzie Prezydenta Rzpltej:

prawem było dotąd, że najwięcej jest sporów nie gdzieindziej, jak między sąsiadami. Ustalenie się stosunków międzynarodowych, zniknięcie tak jeszcze do niedawna usprawiedliwionych obaw o stan skarbu Państwa, usunięcie groźby cięższej jeszcze przed dwoma laty nad naszym życiem gospodarczym, stworzyło pomyślne warunki dla rozważnej i spokojnej pracy Panów. Tem łatwiej będzie Panom użyć swych sił dla podniesienia moralnej i materialnej kultury, tak silnie u nas zaniedbanej nie z naszej lecz innych win.

Życzę Panom, abyście czas umieli wyzyskać dla poprawienia powszechnie odczuwanych wad naszego ustroju państwowego, bez którego siły z żadnymi trudnościami uporać się nie będziemy w stanie. Życzę Panom, abyście z najlepszą wolą, liczącą się z realnymi potrzebami życia, szukali rozwiązania wielkiego zagadnienia harmonijnego współdziałania władz państwowych i to zarówno przez położenie nowych podstaw pracy w tej dziedzinie jak i przez zdrowe obyczaje codziennego życia. Wreszcie życzę Panom owocnej działalności w waszej pracy, którą osiągnąć można jak w każdej wspólnej działalności tylko wtedy, gdy wysiłki swe i uwagę kieruje się na rzeczy istotne.

W imieniu P. Prezydenta ogłaszam Sejm jako otwarty.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Walka z nadużyciami

Warszawa, 27. 3. (AW) Ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, przedłużający działalność Nadzwyczajnej Komisji do walki z nadużyciami do dnia 15 lipca 1928.

Niem. „Drang nach Osten“

Berlin, 27. 3. (PAT). W gmachu sejmu pruskiego odbyło się wczoraj, urządzone staraniem wydziału kobiecego „Ostbundu”, zebranie werbunkowe, mające być wstępem do zakrojonego na wielką skalę obchoou 1000-letnia zdobycia obszarów wschodnich przez Niemców. Na zebraniu tem postanka do sejmu pruskiego, p. dr Spohr, wskazując na znaczenie wysiłków niemieckich, zwróconych na wschód, oświadczyła, że Niemcy pozostają wierni pograniczu wschodniemu i nigdy nie wyrzekną się wiary w odryskanie utraconych przed 10 laty obszarów wschodnich.

„Wiare tę należy obecnie rozszerzać po całych Niemczech — oświadczyła p. Spohr. — To cośmy przed 10 laty utracili, nie może i nie powinno być straconem na wieczne czasy”. P. Spohr zakończyła słowami, że obszary wschodnie są i pozostaną niemieckie.

Migawki berlińskie

„Ping - pong” w kawiarni — Szantaż berlińskich detektywów.

(Korespondencja własna „Kur. Pozn.”)

Berlin, w marcu.

W Budapeszcie niema podobno kawiarni, w której nie byłoby stołów do „ping - ponga”. Stołowy tennis wyrugował tam wszystkie bilardy.

W Berlinie są trzy kawiarnie, gdzie można holdować „ping - pongowi”. Importowana z Budapesztu inowacja przyjęła się doskonale. Stoły są stale zajęte, a właściciele lokali robią dobre interesa.

Z daleka już slychać suchy trzask celuloidowych piłeczek.

Szerokie, ciemnozielone stoły ustawione są jeden obok drugiego. W środku niziutka siatka, a po obu końcach stołów dwa szeregi graczy, wymachujących deseczkami w kształcie miniaturowej rakietki tenisowej. Białe piłeczki skaczą szybko z jednej strony na drugą. Wytrawni gracze uderzają piłki z całej siły i stosują wszelkie finesse prawdziwego tenisu. — Drive'y, smash'e, backhand'y. Piłka, umiejętnie ścięta, odbija się wbrew regule lub toczy po drewnianym stole.

Piłki „cross”, w poprzek stołu, zmuszają partnerów do ustawicznej zmiany pozycji.

Przy stołach „ping - pongowych” ruch szalony. Każdy stół głośno wykrzykuje stan gry, często przy każdym uderzeniu. W powietrzu roi się od cyfr: od zera do dwudziestujeden. Piłeczki, że odbite lub przyjęte, padają na posadzkę. Gracze schylają się lub na czworakach szukają zguby pod obcymi stołami. Wentylacja lokali jest bardzo wadliwa, więc dużo spocnych i czerwonych twarzy. Rozgrzani panowie grają bez marynarek z podwiniętymi rękawami koszul, panie zaś chłodzą się lemonjadami i lodami.

Przy stołach „ping - pongowych” nie brak oczywiście galerji, składającej się ze znawców, którzy ograniczają się do obserwacji poszczególnych mistrzów, przeważnie pochodzenia węgierskiego i wyznania żydowskiego, oraz tych, którzy z niecierpliwością czekają na wolny stół. Są tacy zapaleńcy, którzy chętnie czekają godzinę i dłużej.

Właściciele kawiarni z „ping-pongiem” chwala sobie nowy sport. Za godzinę gry pobierają markę do 1,20. —

Pozatem każdy z graczy zobowiązany

jest do konsumpcji. Stoły „ping-pongowe” w kawiarniach berlińskich (jedną tylko kawiarnia „König” ma 25 stołów), są zajęte prawie bez przerwy od godziny 2 po południu do 3 w nocy. Z wybiciem godziny policyjnej wymęczone rakiety i piłeczki idą na spoczynek.

Przed berlińskim sądem ławniczym toczyła się ostatnio sprawa niejakiego Alfreda Grotha, oskarżonego o wymuszenie. Sprawa ta rzuca światło na źródła dochodów i metody pracy berlińskich biur wywiadowczych.

20-letni Groth, karany za kradzież i żebranie, znalazł posadę w biurze detektywów Dingera. Kierownikiem tego biura był niejaki Burkhardsmajer, osobnik znany sądom i więzieniom „Detektyw” ten, pracując poprzednio w biurze wywiadowczym „Falke”, wynalazł nowe źródło dochodu. Urzędnicy biura, przeważnie wykołajeni młodzieńcy o aspiracjach à la Sherlock Holmes, ustawiali się przed licznymi w Berlinie domami schadzek i czekali tam cierpliwie, aż ukazała się para, którą uznawali za wartą zachodu. Krok w krok szli za osobą, która opuściła drogę cnoty i starali się dowiedzieć o adresie i stosunkach swej ofiary. Wówczas rozpoczynał się szantaż.

Oto, co wykazała rozprawa sądowa. Pod trzeciorzędnym hotelikiem na „Jägerstrasse”, oskarżony Groth stwierdził, że pewien bogaty piekarz nie dochował wierności swej małżonce. Następnego dnia Groth zapowiada telefonicznie, że musi z nim mówić we ważnej sprawie. — O omówionej godzinie zjawiają się Groth i kierownik biura detektywów Burkhardsmajer. Każdy z nich trzyma grubą teczkę, wypchaną aktami sądowymi. Oświadczają oni piekarzowi, że czynią dochodzenia w sprawie rozwodowej pewnej pani z Lubeki i zmuszeni są podać go za świadka, ponieważ jest im wiadomo, iż on — piekarz — był z tą panią w hotelu przy „Jägerstrasse”. Zwracają mu też uwagę, że jako świadek może mieć duże nieprzyjemności, przyczem dają mu równocześnie do zrozumienia, iż gotowi są zatuzować sprawę za cenę zwrotu „kosztów”. Dalsze rokowania o wysokość „kosztów” przerwała żona piekarza, która, zaniepokojona tajemniczą wizytą kilkakrotnie wchodziła do pokoju męża. Wobec tej przeszkody detektywi umówili spotkanie w dniu następnym, w miejscu neutralnym. Po ich wyjściu, przyparty do muru przez ciekawą żonę piekarza, przyznał się do wszystkiego. Gdy Groth zwrócił się do piekarza telefonicznie, dlaczego nie przybył w umówione miejsce, ten odpowiedział grubiańsko i zrezygnował z dalszych „rokowań”. Na takie postawienie sprawy „detektywi” odpowiedzieli wystosowaniem listu z pogróżkami, poczem, po kilku dniach, za pomocą zwyczajnej pocztówki zawiadomili żonę piekarza o wiarołomstwie męża. Sprawę oddano policji kryminalnej, która niebawem ujęła Grotha.

Groth dostał tylko 9 miesięcy więzienia. Przewodniczący tłumaczył łagodny wymiar kary z okolicznością, że oskarżony był narzędziem w ręku kierownika biura, Burkhardsmajera, który czeka jeszcze na karę, ponieważ śledztwo przeciwko niemu jest bardzo obszerne.

F o b.

Otwarcie sesji sejmowej

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej).

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia

Po odczytaniu orędzia Prezydenta Prezes Rady Ministrów oświadczył:

Według ustanowienia p. Prezydenta przechodzimy do dzisiejszego posiedzenia, na którym porządek dzienny jest ustalony w ten sposób: 1) przeprowadzenie ślubowania posłów, 2) wybór Marszałka Sejmu.

Według woli i mianowania p. Prezydenta przewodniczyć zebraniu dzisiejszemu będzie p. poseł Bojko. Panie Posle, proszę zająć miejsce.

Ślubowanie posłów

Następnie p. Bojko zarządził ślubowanie.

Poseł Jeremicz zgłosił formalny wniosek o odroczenie dzisiejszego posiedzenia ponieważ wielu posłów nie mogło przybyć.

Poseł Woźnicki chciał zabrać głos w sprawie ślubowania, lecz przewodniczący poseł Bojko oznajmił, że wobec niezłożenia przez posłów ślubowa-

nia, nie może nikomu udzielić głosu, poczem zarządził odczytanie rotę ślubowania. Jeden z sekretarzy odczytał „rotę” poczem czytał z listy nazwiska posłów, z których każdy składał kolejno ślubowanie.

Przy wymianianiu nazwiska Lwa Baczyńskiego odezwały się głosy, że został usunięty z sali.

Wybory marszałka Sejmu

Warszawa, 27. 3. (PAT). W wyniku pierwszego głosowania, w którym wzięło udział 393 posłów, otrzymano głosów: poseł Daszyński 172, poseł Bartel 136, poseł Zwierzyński 37, poseł Leszczyński 28, poseł Warski 4 głosy, poseł Sypuła 13. Białych kartek oddano 47.

Zgodnie z regulaminem przystąpiono do ściślejszego głosowania tylko na tych posłów, którzy otrzymali głosy w pierwszym głosowaniu z tem, że w następnym głosowaniu odpadnie kandydatura posła, który otrzyma najmniejszą ilość głosów.

Warszawa, 27. 3. (PAT). Ponieważ w pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie otrzymał wystarczającej ilości głosów, przewodniczący zarządził powtórne głosowanie już tylko na 5 pierwszych kandydatów, tj. wszystkich poprzednio zgłoszonych, z wyłączeniem posła Warszawskiego.

Przemówienie marszałka Daszyńskiego

Marszałek Daszyński, obejmując przewodnictwo, wygłosił następujące przemówienie:

„Wysoka Izbo. Dramatyczne posiedzenie dzisiejsze zakończyło się wyborem, który przyjmuję i po 30 z górą latach pracy parlamentarnej uważam za najchlubniejsze odznaczenie obywatelskiej służby. Jako marszałek Sejmu będę strzegł praw i godności tej Wysokiej Izby, kierując się na urządzie marszałkowskim zasadą sprawiedliwości. Wiem dobrze, że moje urzędowanie marszałkowskie nie będzie funkcją beztrudnego życia. Polityki marszałkowskiej i żadnej innej uprawiać nie będę. Polityka jest rzeczą walczącą z sobą stronnictw ale nigdy marszałek Sejmu.

Harmonijna współpraca rządu z Sejmem, współpraca lojalna, współpraca bez zadrażnień wzajemnych zostanie przez Wysoką Izbę podjęta i przyjęta ze szczerą gotowością i roz-

winięta ewentualnie do jak najdalejszych granic.

Jednak czujemy to wszyscy, że w trudnych warunkach ustrojowych naszego państwa sama Wysoka Izba musi dokonać wewnętrznej poważnej pracy, aby mogła jako czynnik pierwszorzędny służyć dziełu naprawy i odbudowy Rzplitej i aby okazała się godnym przedstawicielstwem powszechnego głosowania narodów.

Na podstawie art. 125 naszej Konstytucji z 17 marca 1921 r. Sejm ten ma prawo mocą własną dokonać zmian tej Konstytucji, jest więc Sejmem konstytucyjnym. Znaczenie tego należy już dziś na pierwszym Sejmie posiedzeniu podnieść i podkreślić. Na koniec niech mi wolno będzie wyrazić głębokie przekonanie, że przy dobrych wzajemnych chęciach, przy lojalności wzajemnej uda się nam naszym własnym uprawnieniom i własnym też obowiązkom użyć dla do-

trudnych warunkach ustrojowych naszego państwa sama Wysoka Izba musi dokonać wewnętrznej poważnej pracy, aby mogła jako czynnik pierwszorzędny służyć dziełu naprawy i odbudowy Rzplitej i aby okazała się godnym przedstawicielstwem powszechnego głosowania narodów.

Przew. zaprosił nowo obranego marszałka do objęcia przewodnictwa. Poseł Daszyński zajmuje fotel marszałkowski a równocześnie posłowie Bloku Bezpartyjnego opuszczają gremjalnie salę. Po chwili opuszczają fotele ministerjalne wszyscy ministrowie.

Wobec takiego rezultatu głosowania marszałkiem Sejmu wybrany został poseł Daszyński (P. P. S.), który na zapytanie przewodniczącego oświadczył, że wybór przyjmuje. Wynik głosowania lewica przyjęła hucznymi oklaskami.

Przew. zaprosił nowo obranego marszałka do objęcia przewodnictwa. Poseł Daszyński zajmuje fotel marszałkowski a równocześnie posłowie Bloku Bezpartyjnego opuszczają gremjalnie salę. Po chwili opuszczają fotele ministerjalne wszyscy ministrowie.

Przew. zaprosił nowo obranego marszałka do objęcia przewodnictwa. Poseł Daszyński zajmuje fotel marszałkowski a równocześnie posłowie Bloku Bezpartyjnego opuszczają gremjalnie salę. Po chwili opuszczają fotele ministerjalne wszyscy ministrowie.

Przew. zaprosił nowo obranego marszałka do objęcia przewodnictwa. Poseł Daszyński zajmuje fotel marszałkowski a równocześnie posłowie Bloku Bezpartyjnego opuszczają gremjalnie salę. Po chwili opuszczają fotele ministerjalne wszyscy ministrowie.

bra kraju i narodu w służbie Ojczyźnie.

Następne posiedzenie zamierzam zwołać na jutro z porządkiem dziennym: wybór wicemarszałków i sekretarzy.

Przemówienie Marszałka Daszyńskiego było w wielu miejscach przerywane licznymi oklaskami.

Oświadczenie posłów

Po przemówieniu Marszałka zabrał głos poseł Sochacki.

W dalszym ciągu w sprawie oświadczenia zabierali głos p. Bittner (komunista), Woźnicki, p. Zachajkiewicz (klub ukraiński), p. Wałnicki (Ukraiński chłop i robotnicy) Ladyka (klub socjal. - robotniczej parlament. reprezentacji). Posłowie ci protestowali przeciwko usunięciu z sali przed otwarciem Sejmu 5 demonstrujących posłów.

Marszałek, zamykając posiedzenie, oświadczył, że następne odbędzie się jutro o 4 popoł. Na porządku dziennym wybór wicemarszałków i sekretarzy.

Eksplzja w Katowicach

Katowice, 27. 3. (AW) Onegdaj w magazynie pewnej firmy zrzucono z samochodu ciężarowego stare żelazo, wśród którego znajdowały się części pocisków armatnich. Nagle nastąpiła eksplozja, wskutek której 3 robotników zostało pokaleczonych, w tem 2 ciężko.

Działalność wulkanu Krakatau

Paryż, 27. 3. (AW) Z Batawji donoszą o ożywieniu się niebezpiecznego wulkanu Krakatau. Sejmografa zanotował 37 poważnych wstrząśnień.

Jak wiadomo wulkan Krakatau zdziałał największe wzburzenie wulkaniczne, jakie zanotowano w czasach historycznych.

Bolszewicy poszukują bogactw naturalnych

Moskwa, 27. 3. (AW) Na wybrzeżu rzeki Amur wysłana będzie komisja, składająca się z inżynierów Rosjan i Japończyków.

Komisja ta ma na celu odnalezienie pokładów srebra, miedzi, węgla kamiennego i żelaza.

O ile poszukiwania dadzą wyniki pozytywne, stworzone zostaną specjalne towarzystwa dla eksploatacji odnalezionych bogactw.

Tajna składnica broni

Berlin, 28. 3. (Tel. wł.) Na skutek doniesienia rozwiedzonej żony junkra pruskiego v. Bodungen wykryto w majątku jego pod Szczecinem w zabudowaniach gospodarczych tajną składnicę broni.

Znaleziono tam 5 kulomiotów, 4 pistolety, wielką ilość granatów ręcznych i amunicji.

S. B.

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

POLICJANT NR. 03721

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

75)

Miejsce stempla pocztowego.

12. VI. 26.

Czcigodny Panie Sędzio!

Jestem już zupełnie bliski celu. Proszę więc o nową dozę cierpliwości. Rezultaty będą zadziwiające. W rękach naszych znajduje się niebawem cała potężna, a dobrze zakonspirowana organizacja włamywaczy, która niepokoi nie tylko nasz kraj, ale i wogóle Europę oraz Amerykę. Posuwam się śladem naczelników bandy. Poznają ich zasadnicze tryki. Rzeczony materiał oraz teren lokalnego działania ujawniony zostanie władzom w chwili najwyższego napięcia pracy bandytów, a więc możliwie najkorzystniejszej do ujęcia organizacji w komplecie. To też proszę przygotować już zawnaz odpowiedni aparat środków zabezpieczających pochwylenie ich przy pracy.

P. S. Przedtem jeszcze raz proszę nie płoszyć żadnymi zarządzeniami sprynej i ostrożnej bandy niezależnie

od tego, cokolwiek by zająć mogło. We właściwym czasie nieomieszkam nawet sam zjawić się u Pana Sędziego, czego ze zrozumiałych względów dotąd uczynić nie mogłem.

Policjant Nr. 03 721.

Kartkę odłożył na stronę i z kolei

napisał list drugi:

Prezes Zarządu

T. O. K.

w W.

12. VI. 26.

R. A. K.

Członek Zarządu T. O. K.

Udało mi się uciec. Pracownia zabezpieczona. Jedź natychmiast do Sopot. Zwołaj posiedzenie Komitetu Centralnego K. O. V. Ustal i przyspiesz termin dla sprawy lokalnej w W. Czekaj waszego przyjazdu w komplecie.

Mistrz Marx. Odsunął i tę kartkę i sięgnął z kolei po trzecią, na której pisał: Zarząd T. O. K. 12. VI. 26. w W.

Biber.

Do natychmiastowego obwieszczenia

Członkom organizacji

T. O. K.

w W.

Wypadki nocy zlikwidowane. Czujemy. Szkodnicy unieszkodliwieni. Władze wyprowadzone w pole. Trzymajcie się konspiracyjnie. Wszystko gotowe. Powodzenie pracy zapewnione. Czekamy przyjazdu Komitetu Cen-

tralnego K. O. V. Termin ostatniej chwili rychły. Tymczasem nikogo nie zwalniać pod żadnym warunkiem. Wszyscy mogą odpocząć.

Zarząd.

Na czwartej kartce tajemniczy jegomość napisał tylko zdań kilka: bez daty i pochodzenia.

Towarzysze!

Mistrz Marx usiłuje Was wyprowadzić w pole dla celów egoistycznych. Czuwać nad jego ruchami w podziemiu. Zasłużona nagroda nie może Was ominąć.

Czuwam

R. A. K.

Wszystkie kartki przepisał na odpowiednich blankietach na maszynie, podpisał je i przyłożył pieczęcie.

Następnie trzy listy zakleił w koperty i zaadresował: pierwszy do sędziego Borzeckiego, drugi do Robaka, trzeci do winiarza Bobrowskiego. Ostatni zaś złożył we czworo i schował do portfela.

Kiedy skończył tę pracę, przeszedł znów do górnego pokoju i nasłuchiwał pode drzwiami. Jakoż wkrótce rozległo się pukanie według umówionego sygnału. Odsunął ostrożnie maleńki wizjer i spojrzął w głąb sieni. Z drugiej strony drzwi mignęło światłoko i ukazała się w niem wyprostowana, olbrzymia postać.

Klucz cicho obrócił się w zamku, drzwi rozwarły się i oczekiwany gość

wszedł, uśmiechając się przyjaźnie i ściskając dłoń oczekującego.

— Jak widzę, Policjant Nr. 03 721 już przy pracy.

— Tak, panie Łapa. Musimy się spieszyć. A cóż u pana? W porządku?

— Tak jest, panie szefie. Odprowadziłem ich aż do podziemia. Weszli nieznanem nam wejściem nieopodal szopy. Myślę, że nie mogli udać się dokąd indziej.

— Niewątpliwie są w podziemiu. On jeszcze dziś pragnie urzeczywistnić swoje zamiary, bo, jak słusznie myśli, jutro może być już za późno. To też powtarzam — musimy się spieszyć. Dobrze, że się pan zdążył przebrać. W poprzednim stroju mógłby pana ktoś przypadkowo poznać. Jak pan widzi, ja również wyglądam inaczej. Bardziej jestem do niego podobny. A teraz jeszcze jedno najważniejsze: Postaraj się pan wyprawić natychmiast te listy. Zapewne masz pan tam kogo?

— Tak jest, panie szefie, czeka mój kolega pod bramą.

— Doskonale. Powierz mu pan to. Narazie jest nam niepotrzebny. Im więcej ludzi, tem większy kłopot. I wracaj pan natychmiast. Udawaj się zaraz do podziemia. Czekaj nas tam bardzo ważna praca. Narzędzia swoje ma pan?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Środa, 28 marca 1928.

Słońce: wschód 5,37 — zachód 18,20 —
długość dnia 12 godzin 43 minuty.
Księżyc: wschód 9,24 — zachód 2,1 —
I. kwadra.
Kal. rzk.: Sykstusa; jutro Eustazjusza.
Kal. słow.: Bohdana; jutro Przesława.

Zebrania

Dziś o 18 Posiedzenie Rady Miejskiej.
o 18.30 Ognisko Polek w sali Domu św. Wojciecha.
o 18 Kat. Koło Pań w lokalu ul. Podgórna 12b.
o 19 Sodaliczka Panien Urzędniczek sekcja Eucharystyczna w schronisku, ul. Wodna 8.
o 19 Tow. Przem. „Sobieski“ w dużej sali Domu Kat. na Śródcie.
o 20 Stow. Polsk. Młodzieży Kat. Jeżyce, w salce parafjalnej.
o 20 Nar. Organizacja Kobiet Jeżyce, u p. Kasperkowej, Kraszewskiego 16.
Jutro o 20 Stow. Kupców Chrześc. w sali posiedzeń Rady Miejsk. — walne.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Franciszka Kabata o godz. 14.30 ul. Głogowska 70. — Śp. Juliana Brzeskiego o godz. 16 ul. Matejki 60. Śp. Heleny z Majewiczów Anderszowej o 16.30 ul. Poznańska 25. — Śp. Stanisława Plucińskiego o godz. 17 z kapł. św. Józefa.

Licytacje

Dziś o 11 ul. Fr. Ratajczaka 38 — urządzenie biurowe, kasa żelazna, maszyna do pisania;
o 11.30 i godz. 12.30 W. Garbary 33 — 30 m materiału, kasa „National“;
o 12.30 ul. Główna 115 — maszyna do szycia, umywalka, nocne stoliki;
o 13 W. Garbary 33 — szafa do książek.

Wystawy

Wystawa Laszenki „Egipt“ w sali Apollo, Piekary 17, codziennie od godz 10-19.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności. — Apteka Sapieżyńska, ul. Pocztowa 31.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12.
Łazarz: Apteka Łazarska, ul. Maleckiego
Włda: Apteka pod Koroną, G. Włda 61
W innych dzielnicach miasta apteki tam się znajdujące.

Teatr Wielki

DZIŚ — „DRUCIARZ“ — operetka Lehara

Teatr Polski

DZIŚ — „ROSMERSHOLM“.

Teatr Nowy

DZIŚ — „CZY JEST CO DO OGLENIA?“

Ku czci wielkich naszych pisarzy

W Poznaniu mamy już ulice i place poświęcone wielkim naszym mężom i działaczom z dawniejszej przeszłości.
Obecnie miasto zamierza nadać kilku ulicom i placom nazwy wielkich pisarzy współczesnych, zgasyłych przed niedawnym czasem.
Główna aleja, prowadząca przez zachodnią stronę Powszechną Wystawę Krajową, nazwana będzie Aleją Jana Kasprowicza, a Aleja Okrężna zostanie podzielona na 3 części. Na południe od Grunwaldzkiej nazywać się będzie Aleją Reymonta, od Grunwaldzkiej do Dąbrowskiego — aleją Przybyszewskiego a od Dąbrowskiego do Grudzieńca — alejami Żeromskiego. (k)

Otwarcie

Targów Poznańskich

Otwarcie Targów Międzynarodowych w Poznaniu odbędzie się w niedzielę dn. 28 kwietnia rb. przedpołudniem w sali reprezentacyjnej Targów Poznańskich. Targi trwać będą przez tydzień od niedzieli dn. 29 kwietnia do 6 maja rb. (k)

Poznań — Galizien

Firma G. Freytag w Wiedniu rozsyła niemieckie prospekty najnowsze swego atlasu, zachwalając go jako najdokładniejszy i uwzględniający granice powojenne.
Prospekty te przychodzą i do Poznania, który, zdaniem wydawców owego „najlepszego“ atlasu, leży w Galicji. Firma ta bowiem adresuje „Poznań — Galizien“.

Otwarcie sesji senackiej

Marsz. Senatu wybrano sen. Juliana Szymańskiego

Warszawa, 27. 3. (PAT.) Punktualnie o 18,30 odbyło się uroczyste otwarcie Senatu.

Otwarcia dokonał w imieniu Prezydenta Rzplitej Prezes Rady Min. Józef Piłsudski, który odczytał orędzie Prezydenta o treści identycznej jak w Sejmie. Orędzia wysłuchali senatorowie stojąc.

Ogłosiwszy Senat za otwarty, Prezes Rady Min oznajmił, że na porządku dziennym, w myśl postanowienia

Wybór marszałka Senatu

Po ukończeniu ślubowania przewodniczący oświadczył, że Izba przystępuje do drugiego punktu porządku dziennego, t. j. do wyboru marszałka. Senator Koerner (koło żydowskie) zapytuje, czy zgłoszone są kandydatury na Marszałka i jakie.

Przewodniczący sen. Thullie odpowiedział, że kandydatów nie zgłasza się, lecz głosuje się wprost.

Sekretarz przystąpił do zbierania kartek. Po obliczeniu okazało się, że głosowało senatorów 99, białych kartek oddano 7, ważnych głosów 92 absolutna większość 47. Sen. Szymański Julian (Bezpart. Blok) otrzymał 54 głosy, sen. Stanisław Posner (P. P. S.) 25 głosów, sen. Stan. Głabiński (Z. L. N.) 8 głosów, sen. Andrzej Średniewski (P. S. L. Piast) 5 głosów.

Wybór wicemarszałków i sekretarzy

Następnie Marszałek zarządził przerwę, po której przystąpiono do wyboru wicemarszałków i sekretarzy.

Zgłoszono następujące kandydatury na wicemarszałków: sen. Hipolita Gliwica, sen. St. Posnera, sen. Michała Hałuszczyńskiego, sen. St. Kozickiego, i sen. Maksymiljana Thulliego.

W głosowaniu wzięło udział 99 senatorów. Białych kartek oddano 4, jeden głos unieważniono.

Otrzymali głosów: sen. Gliwic 89, sen. Posner 86, sen. Hałuszczyński 78, sen. Kozicki 9, sen. Thullie 6. Wybra-

Prezydenta, znajduje się ślubowanie senatorów i wybór marszałka Senatu.

Przewodnictwo na dzielsejszem posiedzeniu w myśl postanowienia Prezydenta, objął najstarszy wiekiem senator prof. Thullie, który zaprosił na sekretarzy najmłodszych wiekiem senatorów — Radomskiego i Gołuchowskiego.

Po odczytaniu przez sekretarza roty ślubowania, wywoływani z listy senatorowie składali ślubowanie.

Przewodniczący sen. Thullie ogłosił, że Marszałkiem Senatu obrany został senator Julian Szymański i zapytał go, czy wybór przyjmuje.

Sen. Szymański oświadczył, że wybór przyjmuje, poczem przewodniczący oddał przewodnictwo w ręce nowo obranego Marszałka. Marszałek Szymański obejmując przewodnictwo oświadczył, co następuje:

„Wybór członka jedynki jest odpowiedzialnością członków tej Izby o chęci współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego. Oby ta praca była jak najwydatniejszą ad maiorem patriae gloriam. Niech żyje marszałek Piłsudski.“

Część senatorów podchwyciła ten okrzyk i, stojąc, powtórzyła go kilkakrotnie.

ni zatem zostali senator Gliwic (Bezpartyjny Blok), Posner (P. P. S.) i Hałuszczyński (klub ukraiński).

Następnie przystąpiono do wyboru 6 sekretarzy. Zgłoszono kandydatury senatorów: Kamienieckiego, Gołuchowskiego, Izyskiego, Kopicńskiego, Wasutyńskiego Schreibera i Radomskiego. Ponieważ sen. Radomski rzekł się kandydatury pozostałych 6 senatorów wybrano przez aklamację.

Następne posiedzenie Marszałek wyznaczył na piątek, 30 marca o 4 po poł. Na tem posiedzeniu Senatu zakończono.

Wycieczka czeskosłowacka w Poznaniu

Dnia 5 kwietnia przyjeżdża do Poznania 120 czeskosłowackich działaczy oświatowych i społecznych

W Wielki Czwartek, d. 5 kwietnia rb. przybędzie do Poznania wycieczka społecznych i oświatowych działaczy z Moraw i Śląska w ogólnej liczbie około 120 osób.

W wycieczce tej, którą zorganizowała Rada Kulturalna ziemi ostrawskiej, biorą udział przedstawiciele krajowego związku ośrodków oświatowych na Morawach oraz delegacji 5 zup oświatowych w Bernie, Morawskiej Ostrawie, Węgierskiem Hradyszczu, Jihlawie i Olomuńcu.

Wśród uczestników wycieczki, którą prowadzi prof. Tlapak, znajduje się: 38 nauczycieli szkół wydziałowych, 2 literatów, 5 dziennikarzy, 17 profesorów, 2 sędziów, 2 dyrektorów gimnazjów, 13 dyrektorów szkół powszechnych, 3 lekarzy, 4 inspektorów szkolnych, 1 artysta malarz, 5 bibliotekarzy, 2 wyższych urzędników

państwowych oraz 15 przedstawicieli innych zawodów.

Wycieczce towarzyszą, radca min. oświaty dr. Calabek z żoną, dr Synowiecki, urzędnik konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie oraz dyrektor szkoły polskiej w Mor. Ostrawie.

Uczestnicy wycieczki z początkiem kwietnia wyjadą z Mor. Ostrawy do Warszawy, gdzie zabawią 3 dni i będą gośćmi miasta, które przygotowuje dla nich szereg przyjęć oficjalnych oraz raut reprezentacyjny. Następnie przez Toruń w dn. 5 kwietnia o godz. 16,57 wycieczka przyjedzie do Poznania, gdzie zabawi do piątku dnia 6 kwietnia wieczora.

Przyjściem wycieczki w Poznaniu zajęło się Tow. polsko-czeskosłowackie, które porozumie się w tej sprawie z czynnikami miejskimi oraz organizacyjno-zawodow. i społecznymi. (k)

Ulepszenia w komunikacji tramwajowej

Wobec stale przepelnionych tramwajów, zwłaszcza w kierunku Łazarza i Włdy, dyrekcja P. K. E. postanowiła poczynić pewne ulepszenia.

Mianowicie od soboty „czwórka“, składająca się z wozu motorowego i przyczepki, kursować będzie aż do Dębca bez odczepienia ostatniego wozu przy ul. Fabrycznej. Na Łazarzu dwa wozy dochodzą będą do ulicy Józefa Chociszewskiego.

Dotyczy to także „dwójki“. Dotychczas drugi wóz odczepiano przy ul. Czartorji, a na Śródkę szedł tylko wóz motorowy. Od soboty oba wozy dochodzą będą do Śródky.

Przyczyni się to znacznie do zmniejszenia na liniach tych ścisłu i toku.

Co do „ósemki“ to wóz motorowy i przyczepka pójda aż do Alei Okrężnej w pobliżu Botaniku.
Zauważono, że największy tłok panuje rano pomiędzy godziną 8 a 9.30, a następnie w południe i wieczorem. Jest to chwila, kiedy wszyscy zdążają do swych codziennych zajęć, szkół i t. p., wzgl. wracają do domów.
I o tem pomyślała Dyrekcja P. K. E. Od soboty w miarę potrzeby, w

chwili większego ruchu komunikacyjnego po całym Poznaniu krążyć będzie około 22 dodatkowych pociągów tramwajowych, które również znacznie odciążą normalnie kursujące wozy.

Ażeby komunikacja nie doznawała przeszkód w szybkości, publiczność winna wsiadać i wysiadać szybko i nie zatrzymywać niepotrzebnie wozów na przystankach. Sprawność komunikacyjna wozów tramwajów, zależy od współdziałania publiczności z dyrekcją P. K. E. (z)

Bieg o puchar przechodni „Kurjera Poznańskiego“

odbędzie się w tym roku również w pierwsze święto Wielkanocy punktualnie o godz. 12,30 ze startem z boiska Sokoła.

Obecnie rozpoczyna się druga seria tej najdawniejszej na terenie całej Polski Odrodzonej konkurencji lekkoatletycznej, — walka o nowy bardzo efektowny i cenny puchar srebrny, dostarczony przez firmę

Szulec w Poznaniu. Ponadto zwycięzca otrzyma pierścień pamiątkowy a dalsi zawodnicy gustowne żetony.

W biegu mają prawo startować obywatela polscy powyżej lat 18, a obowiązują przepisy P. O. Z. L. A.

Ażeby zdobyć puchar trzeba go wygrać trzy razy, niekoniecznie z rzędu. Zapisy przyjmuje p. A. Ryszczyński, ul. Sew. Mielżyńskiego 23 III.

Walka o „Wiadomości z botaniki“

W roku 1919 komisja organizacyjna Uniwersytetu Poznańskiego oddała docenturę botaniki prof. gimnazj. dr Kudelce, który zajmował to stanowisko aż do końca roku uniwersyteckiego 1926-27.

P. Kudelka jest autorem podręcznika szkolnego „Wiadomości z botaniki“, który ukazał się już w kilku wydaniach i uznany został przez Ministerstwo Oświaty za najlepszy.

Gdy w roku 1926 podręcznik był wyczerpani, na żądanie nakładcy lwowskiego K. S. Jakubowskiego mieli go uzupełnić prof. Uniwersytetu Lwowskiego dr. Szynekiewicz i prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. Szafer. P. Kudelka na proponowane uzupełnienia jednak się nie zgodził, gdyż podręcznik poza drobnymi usterekami żadnych błędów nie miał.

Sprawa sprostowania rzekomych błędów wywołała dłuższą zwłokę, a pertraktacje przeciągnęły się od października 1926 do lipca 1927. Nadmienić należy, że nakładca p. K. S. Jakubowski sprostowania błędów naukowych zaczął się domagać dopiero po kilkunastu latach, gdy „Wiadomości“ ukazały się już w kilku wydaniach.

W tym czasie, w wydawanym przez Jakubowskiego miesięczniku „Szkoła i wiedza“ ukazała się krytyka „Wiadomości z botaniki“, która zawierała między in. zarzut płytkości i lekkomyślnego interpretowania przyrody oraz szereg dosadniejszych wyrażen. — Recenzja ta dotknęła autora, który wysłał redakcji „Szkoły i Wiedzy“ sprostowanie, którego jednak nie pomieszczono.

Wobec tego p. Kudelka wystąpił przeciwko nakładcy p. K. S. Jakubowskiemu, profesorowi Uniwersytetu Lwowskiego Kulczyńskiemu oraz prof. Uniw. Lwowskiego Gertnerowi (odpowiedzialnemu redaktorowi miesięcznika „Szkoła i Wiedza“) z prośbą o obrazę i nieumieszczenie sprostowania.

Sąd lawnicy w Poznaniu pod przewodnictwem sędziego dra Gidyńskiego zasądził prof. Gertnera na grzywnę 100 złotych, nie zobowiązując go jednak do zamieszczenia sprostowania, oraz uwalniając pp. Jakubowskiego i prof. Kulczyńskiego, autora ujemnej krytyki, pomieszczonej w „Szkoła i Wiedzy“, wydawnictwie K. S. Jakubowskiego a napisanej na zamówienie wydawcy, co prof. Kulczyński przyznał na rozprawie.

W rozprawie o obrazę czci, popełnioną w krytyce, powołano w charakterze rzeczoznawców profesorów tutejszego uniwersytetu m. i. pp. Jakubowskiego i Wodliczkę. Przed sadem nie doszło jednak do rzeczowego rozstrąsania krytyki, lecz tylko do rozpatrzenia formalnych.

W dalszym ciągu walki o „Wiadomości z botaniki“ odbył się proces o obrazę pomiędzy prof. Kudelką a prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. Szaferem, który wczoraj stanął jako oskarżony w sądzie lawnicy.

Na świadków powołano szereg profesorów Uniwersytetu Poznańskiego z J. M. rektorem dr Grochmalickim na czele.

Na wstępie głośnego procesu zastępca oskarżyciela prywatnego p. Kudelki mec. Kwiczala, zakwestjonował bezstronność sędziego dr. Gidyńskiego z powodu sposobu przeprowadzenia poprzedniej rozprawy jak również ze względu na bliskie stosunki, łączące sędziego Gidyńskiego z Uniwersyte-tem.

Wniosek o wyłączenie sędziego dr. Gidyńskiego sąd odrzucił, natomiast wniosek obrony, kwestjonujący jego bezstronność sędziowską, przekazany został do decyzji Sądu Okręgowego.

Sprawa prof. Kudelki c/a prof. Szafer budzi zrozumiałe zainteresowanie w szerszych kołach naszego miasta. (k)

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby KRAJOWEGO PRZEMYSŁU.



Najwyższą sensację w świecie naukowym wywołał wynalazek, dokonany przez Francuza Makhonin'a. Jest to płyn niepalny, który posiada siłę wprowadzenia w ruch motorów, dzięki czemu zastępuje benzynę. Na zdjęciu widzimy wynalazcę zalewającego tym płynem ogień w obecności członków francuskiej Izby deputowanych.

Stan pogody

Warszawa, 27. 3. (PAT). Prawdopodobny przebieg stanu pogody na środę, 28 marca według P. I. M. Na wschodzie i częściowo północnym - wschodzie zachmurzenie zmienne, w pozostałych dzielnicach dość pogodnie i ciepło, temperatura kilkanaście stopni powyżej zera. Wiatry południowo - wschodnie od 2 do 3 na sekundę i słabiej. Odległość widzenia dobra, 10 tys. m.

rzeźba Obliniewskiej „Łuczniczki”. — Będzie ona odpowiednikiem do „Łucznika” prof. Wittiga.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO Warszawa, 27. 3. (PAT). Londyn za 1 funt szterling. 43,48 zł, Zurych za 100 złotych 58,25, Berlin noty większe 46,55 do

Czyste i łagodne -

duży, dogodny format. Jasny, żywy kolor. Gątonek odpowiada znanym wyrobom Elidy. Zachowuje delikatność cery.



Pięknie opakowane, nawskroś perfumowane, przyjemnie orzeźwiający i tani mydło - produkcji krajowej.

1 kawałek - 100 gramów

Mydło ELIDA Favorit

46,95, drobne 46,50-46,90, wypłaty na Warszawę 46,80-47,00, na Poznań i Katowice 46,75-46,95, Gdańsk za 100 zł 57,42 do 57,56, wypłaty na Warszawę 57,39 do 57,53, Wiedeń czekli 79,55-79,83, Praga za 100 złotych 378,25.

Przemysłowy 105,00, Tohan 13,00, Żegluga Polska 12,00, Zieleniewski 150,80, Trzebiń 53,00, Parowoz 31,00, Azot 5,75-5,80, Siersza 12,60, Elektrownia w Sierszy 50,00, Chodorów 145,00, Chybie 4,90-5,05. Lwów, 27. 3. (PAT.) Akcje: Bank Przem. 100,00, Gazy Wschodnie 22-22,50.

GIELDY PIENIĘŻNE

Kraków, 27. 3. (PAT.) Akcje: Bank

Notowania dewiz z dnia 27 marca 1928

Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej.

Table with columns: Dewiza, Stopa dyskont., Parytet w zlocie, Notowania za, w Warszawie, Gdańsku, Berlinie, Londynie, Nowym Jorku, Paryżu, Pradze, Zurychu, Wiedniu. It lists exchange rates for various currencies like Warsaw, Poznań, Gdansk, Berlin, London, etc.

SPORT

Różne

Program lekkoatletyczny okręgu Górnośląskiego jest następujący: Dnia 6 maja mecz Górny Śląsk - Poznań w Poznaniu; Zawody kobiece w Poznaniu; Zawody męskie w Katowicach. Dnia 24 czerwca w Królewskiej Hucie zawody Polski Górny Śląsk - Niemiecki. 7 czerwca w Krakowie Lwów - Górny Śląsk.

Do Narodowego Biegu na przelaj zapisało się około 250 zawodników. Największe szanse z udzieleniem naszym mają Jaworski i Łukaszewicz.

Nagroda wędrowna za drużynowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce kobiecej, została ufundowana przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego. Przedmiotem nagrody jest

Bankowiec-bilansista

obeznany w wszystkich działach bankowości, kilkanaście lat praktyki, dobry korespondent, języki: polski, niemiecki, francuski poszukuje odpowiedniego stanowiska. Łaskawe oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod dw 3485

300 zł premji

otrzyma osoba, która pomoże do otrzymania w poważnym przedsiębiorstwie, instytucji, posady kierownika, prokurenta, głównego księgowo-bilansu, kupcowi 51 lat, żonaty, z kaucją do 20000 zł. I. referencje. Zgłoszenia uprasza pod zw 7434 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Dzierżawa

700 mórg w Wielkopolsce, przy stacji kolei, rola dobra średnia tenuta 60 kg. żyta, inwentarze podług taksy

ANTONI KARPIK Poznań, Pocztowa 22. zw 7452

Zbożowiec-książkowy

lat 23, kawaler z dobremi referencjami, 6-letnią praktyką w różnych działach branży zbożowej zaznajomiony z pracą przedsiębiorstw zbożowych i spółdzielni rolniczo-handl. poszukuje posady. Łask. zgłosz. do Kurjera pod zw 7416

Chłopiec do posyłek

powyżej lat 15 potrzebny zaraz Restauracja, ul. Półwiejska 15.

SPRZEDAŻE

10% opustu do świat na dywany i kilimy przy gotówce. Marja Kraussowa, Plac Wolności 11. zdpw 62 717

Wózków dziecięcych wybór Kraszewskiego 11. zdpw 58 174 5

PIENIĄDZ

12 000 dolarów pożyczce w całości lub częściowo. Pierwszy numer hipoteki. 15 procent. Oferty Kurjer zdpw 61 974

Wspólnika lub współniczki, cichego lub czynnego do zaprowadzonego składu w centrum. Potrzebny kapitał 6 do 10 000 zł. — Oferty Kurjer zdp 62 850.

WOLNE MIEJSCA

Poszukuje

agentów, handlarzy demokratycznych. Zarobek dzienny 20 zł gwarantowany. Zgłoszenia Biechowski, Wybickiego 1, ogród. prawo. zdpw 62 863

Poszukuje

energicznej panny dla 10 8 i 2-letnich dzieci jako wychowawczyni która takie posady już zajmowała. Wymagane jest dobre władanie językiem polskim znajomość co najmniej szycia domowego, prasowania bielizny nieskazitelna przeszłość. Zgłoszenia wraz z życiorysem odpisami świadectw i podaniem wysokości żądanej pensji skierować należy pod poniższym adresem: Jan Noga kumec. Rybnik, woj. śląskie. zdw 61 784

Poszukujemy

agentów handlarzy demokratycznych do sprzedaży sensacyjnych, nowo wynalezionych artykułów przy dużym zarobku. Zgłoszenia piśmienne: Wytwórnia Chemiczna, Wutke, Katowice Bogucice, Franca 25. Znaczek załączyc, dw 3643

Przedpłata

na kwiecień 1928 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustrowanego „Ilustracja Poznańska”: w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w miesiącu zł 4,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,66, kwartalnie zł 14,57, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesyłek w zakładzie, strajków itp., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczon. numerów lub odszkodowania.

Telefony do redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 20 gr., na stronie 4-lamowej 60 gr., na stronie czwartej 100 gr., na stronie drugiej 120 gr., przed wiadomościami potocznych: 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20%, nadwyżki do wydania wieczornego do godziny 10, w dni przedświąteczne do godziny 9 przed południem. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 80 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy.